

si pojawia się coraz silniejszy prąd przeciw obecnemu systemowi.

Podajemy w dzisiejszym numerze fotografie głównych macherów ostatniego szwindlu carskiego z narodem, a mianowicie najwsteczniejszego, ale też najbardziej wpływowego czynownika Pobiedonoscewa, stupajki Trepowa i autora projektu zwołania „Rady narodowej“ ministra Bułygina.

Dworek Czarnohorski w Worochcie.

Do najwspanialszej po Tatrach, części naszych Karpat należy pasmo czarnohorskie, przecięte Prutem i jego dopływami. Część ta, dzisiaj dobrze już zbadana, do roku 1894 była tajemniczą puszcza. Dopiero kolej żelazna Stanisławów-Woronienka, oddana w roku 1894 do użytku publicznego, ułatwiła szerszym warstwom ludności przystęp do Czarnohory. Z biegiem czasu powstawały obok kolei domki i wille, nawet całe osady, przeznaczone dla letników, szukających w miesiącach wakacyjnych spoczynku w miejscu, przesiąkniętem balsamiczną wonią olbrzymich lasów świerkowych. Lasy te opiewane są dzisiaj w poezji, zwłaszcza w poezji ludowej, bo słynęły z tego, że obok niedźwiedzi ukazywali się w nich słynni opryszkowie, siejący dawniej postrach na całym Pokuciu, jak np. znany z pieśni Dobosz. To też kiedy dawniej odważny letnik zapuszczał się najdalej do Delatyna, to teraz miejscowości takie jak Jaremcze, Jamna, Mikuliczyn, Tatarów i Worochta roją się w miesiącach letnich od tysięcy ludzi, podziwiających piękności cudnych gór.

Pomiędzy wymienionymi osadami prawdziwą perłą jest Worochta. Położona na znacznej wysokości — 750 metrów nad powierzchnią morza, otoczona ze wszystkich stron wysokimi, ponad 1000 m. szczytami jak Rebrowaczem i Magorą z północy i wschodu, pasmem Seredynki z zachodu, Kiczera i Kukulem z południa, stanowi Worochta



Jubileusz szkoły: P. Ludwika Tschapkowa.

obszerną kotlinę, przedzieloną wartkimi nurtami Prutu, na dwie części, na której obok mieszkań Huculów, w specjalnym stylu huculskim zbudowanych, wznosi się kilkadziesiąt will dla letników i turystów. Inicjatywę do budowania dał Czarnohorski oddział Towarzystwa Tatrzańskiego, który już przed 10 laty urządził zakupiony tam dom na hotelik pod nazwą „Dworek Czarnohorski“, celem ułatwienia pobytu licznym swoim członkom w uroczej okolicy i celem zwrócenia ruchu turystycznego w te strony. Dworek składa się z 9 pokoi i obszernej sali, może pomieścić zwyż 20 osób, a w razie silniejszego napływu i dwa razy tyle.

Zamieszczone w dzisiejszym numerze ryciny przedstawiają „Dworek czarnohorski“ z dwóch stron.

Jubileusz szkoły.

Jakie znaczenie ma dla społeczeństwa szkoła i to szkoła, prowadzona pod każdym względem wzorowo, o tem chyba pisać nie potrzebujemy. Wiadomo powszechnie, że przyszłość narodu zależy od tego, w jaki sposób ten naród wychowuje swą młodzież. O ile jednak trudne jest wychowanie chłopców, o tyle, w dzisiejszych zwłaszcza czasach, trudniejsze jest wychowywanie dziewcząt. Kobieta bowiem, mająca w przyszłości zostać żoną i matką, posiadać musi i wykształcenie, odpowiednie duchowi czasu, żeby mogła być dobrą żoną i dobrą matką. Zadanie to trudne i prawdziwą wdzięczność musimy mieć dla wychowawców, którzy zadanie to spełniają sumiennie i uczciwie, którzy, nie zważając na to, czy im dobrem czy złem za ich pracę odpłacą, wszystkie swe siły wkładają w wychowanie powierzonych ich pieczy młodych latorośli narodu.

Przy ul. Kanoniczej w Krakowie mieści się prywatna szkoła, połączona z pensjonatem dla pań. Znana to instytucja wychowawcza i słusznym przez społeczeństwo otoczona szacunkiem. Mówimy tu o wyższej szkole żeńskiej p. Ludmiły Tschapkowej. Przez dwadzieścia pięć lat szkoła ta rozwijała się coraz bardziej, uzyskała zrównanie jej ze szkołami państwowymi i dzisiaj jest jedną z najpoważniejszych instytucji wychowawczych w Krakowie. I co charakterystyczne, że cieszy się ona ogromną sympatją w całym kraju, pomimo, że językiem wykładowym jest w niej język niemiecki. Czemuż to przypisać? Oto temu, że szkoła p. Tschapkowej jest zakładem ściśle naukowym i wychowawczym, zakładem, w którym nie mają miejsca żadne zawiści narodowe. Jestto szkoła, ma-



Zamordowany przez oprawców: Żandarmi znajdują w zbożu zwłoki zamordowanego Ignacego Orłowskiego.